

## Region

## Baner pochłania smog w Katowicach



W perspektywie kilku lat zmiana systemów grzewczych na zasilane innymi paliwami i dalsze ograniczenia w postaci przepisów sprawią, że kalkulacja kosztów stosowania węgla może zupełnie odbiegać od obecnej.

**OCHRONA POWIETRZA.** Ma 130 metrów kwadratowych powierzchnię ze specjalnego materiału, który pochłania zanieczyszczenia powietrza. Czyli nie tylko reklamuje paliwo dające mniej zanieczyszczeń,

ale sam nieco naprawia to, co narobiły inne źródła energii

Oczyszczający powietrze baner to proekologiczna akcja PGNiG Obrót Detaliczny. W ramach programu „Prosto po czy-

ste powietrze” został umieszczony na ścianie budynku położonego w pobliżu dworca PKP i Galerii Katowickiej. Za pochłanianie zanieczyszczeń odpowiada materiał „The Breath”. Absorbuje on cząsteczki tlenu azotu, tlenu siarki, a także wysoce toksyczny i rakotwórczy benzen. Usuwa gazy, które przyczyniają się do wzrostu ilości pyłów, mających bezpośredni negatywny wpływ na zdrowie. Przy okazji promuje też rozwiązania lepsze niż najczęściej stosowane dotąd paliwa. Bo gaz ziemny, choć nie jest idealnym paliwem, jest jednak zdecydowanie lepszy dla jakości powietrza niż na przykład węgiel.

**Czyste paliwo w sezonie**

– Zbliża się sezon grzewczy, który w wielu miastach oznacza pogorszenie jakości powietrza wskutek pyłów pochodzących z emisyjnych źródeł ciepła. Program „Prosto po czyste powietrze” i promujący go baner są elementem zaangażowania PGNiG w promocję gazu ziemnego jako czystego i ekologicznego paliwa, po-

zwalającego na efektywną poprawę jakości powietrza w Polsce – mówi Arkadiusz Sekściński, wiceprezes PGNiG SA ds. rozwoju.

Hasło z baneru informuje, że łatwiej jest zmienić piec, niż posadzić 1000 drzew. Bo taka ich liczba byłaby w stanie zneutralizować ilość dwutlenku węgla, którą w ciągu roku wytwarza jeden tylko piec węglowy używany w domu. W ramach kampanii „Prosto po czyste powietrze” PGNiG wspiera osoby zainteresowane wymianą źródła ciepła na gazowe w uzyskaniu środków z rządowego programu „Czyste Powietrze”.

– Aby uzyskać kompleksowe wsparcie w wypełnieniu wniosku o dofinansowanie, wystarczy zgłosić się do jednego z naszych biur obsługi klienta w województwie śląskim oraz podkarpackim. Warto pamiętać, że w ramach programu „Czyste Powietrze” można uzyskać wsparcie na termomodernizację domu i wymianę pieca w kwocie aż do 37 tysięcy złotych. To realna szansa na eliminację „kopciuchów”, które od lat zanieczyszczają powietrze w Polsce i negatywnie wpływają na zdrowie nas wszystkich – podkreśla Henryk Mucha, prezes Zarządu PGNiG Obrót Detaliczny.

**Ostatnie dni „kopciuchów”**

Czas na wymianę pieca się kończy. Prawo obowiązujące w wojewódz-

twie wyklucza dalsze stosowanie starych pieców węglowych. W perspektywie kilku lat zmiana systemów grzewczych na zasilane innymi paliwami i dalsze ograniczenia w postaci przepisów sprawią, że kalkulacja kosztów stosowania węgla może zupełnie odbiegać od obecnej. Dostęp do węgla, do tego w dzisiejszych cenach, może być problematyczny. Postępuje więc wymiana kotłów na te zasilane biomasą. Sięga się coraz szerzej po odnawialne źródła energii. Gaz jako paliwo do ogrzewania jest znacznie czystszy niż węgiel. Nawet jeśli to rozwiązanie przejściowe przed postawieniem w przyszłości w pełni na źródła odnawialne, to przez szereg lat może się ono sprawdzać znacznie lepiej niż węgiel, od którego wyraźnie odchodzi się już dzisiaj. W województwie śląskim obowiązuje lokalna uchwała antysmogowa, która mówi o konieczności likwidacji źródeł ciepła starszych niż 10 lat lub nieposiadających tabliczek znamionowych do końca tego roku. (jar)

## Region

## Papierowe, czyli lepsze



Sceptycznie nastawieni do powrotu do papieru wskazują, że produkcja i utylizacja wyrobu z papieru pochłania więcej energii i środków niż produkcja opakowania z plastiku.

**HANDEL.** Mogło się wydawać, że zakazy dotyczące używania plastikowych toreb i worków na zakupy poważnie utrudnią nam życie. Przyzwyczajeni do jednorazowych reklamówek, odzwyczajeni od toreb wielokrotnego użytku

– i tak musieliśmy przywyknąć do zmian

Jeszcze kilka lat temu mogło się wydawać, że odejście od plastikowych reklamówek będzie powodowało sporo kłopotów i niewygody. Byliśmy z nimi tak zżyci,

że godziliśmy się nawet na to, gdy kazano za nie płacić – bo przecież dawniej były darmowe. W końcu plastikowe torby zaczęły być zastępowane czym innym. W niektórych sieciach dostaniemy torbę wykonaną z papieru. I tu okazuje się, że taki papierowy produkt wcale nie jest niepewny, mało wytrzymały. W papierowej torbie na zakupy z popularnej sieci małych sklepików przydomowych można spokojnie przenieść tyle kilogramów, że dawna foliowa reklamówka pod takim ciężarem na pewno straciłaby oba uszy. Ponadto taka torba z papieru łatwiej daje się użyć ponownie. A jeśli chcemy czegoś zdecydowanie solidnego – to w wielu sieciach dostaniemy torbę nadające się spokojnie do wielokrotnego użytku. Stosowane tworzywa są bezpieczniejsze, a to, że nie ładują w koszu zaraz po wyjęciu zakupów, też ma ogromne znaczenie. Co więcej, nawet w tych sieciach, gdzie pozostały do wyboru tradycyjne foliowe reklamówki, często są to produkty już dziś z innego rodzaju tworzywa, bardziej podatnego na biodegradację. A przynajmniej jest to wyraźnie zadeklarowane. Tak dokładniej rzecz biorąc: dziś jeszcze nie wszędzie są stosowane rozwiązania proekologiczne, bo i zwykłe foliówki też dostaniemy. Ale

czasem trzeba ich poszukać, gdy na przykład torby wielorazowe czy papierowe mamy przy kasie pod ręką. To samo dotyczy się małych worków foliowych na produkty. Wciąż się ich używa, ale są już sieci, które w dużym stopniu zastąpiły je torbami papierowymi. Efekt jest podobny jak z reklamówkami. Okazuje się, że taka papierowa torbka wcale nie jest gorsza i mniej praktyczna. Rzadko kupujemy produkty z natury mokre – a dotąd wszystko ładowało i tak w wodoodpornym plastiku.

**Groźny plastik**

Na marginesie spraw praktycznych wciąż jednak istnieje dyskusja, co tak naprawdę jest bardziej eko. Problem widać przy zestawieniu czasu użytkowania takiego opakowania i czasu, jaki jest konieczny na jego biodegradację. Dla podstawowych opakowań oszacowano czas „życia” na 25 minut. I setki lat obecności w przyrodzie już potem, jako odpad – jeśli to torbka plastikowa. Produkt papierowy szybciej ulegnie biodegradacji. Tak będzie w sytuacji, gdy śmieć nie trafi do utylizacji, ale przedostanie się gdzieś do środowiska. Miliony zwierząt giną po spożyciu naszych plastikowych odpadów. Dowiedziano też, że sami je nieświadomie jemy, bo mikroczą-

steczki naszych plastikowych śmieci są już dziś wszędzie. I odkładają się w naszych organizmach. Pozostaje tylko dowodzić, jak wiele współczesnych chorób sobie w ten sposób zafundowaliśmy. Torba papierowa nie spowoduje takich konsekwencji niezależnie od tego, co się z nią stanie. Sceptycznie nastawieni do powrotu do papieru wskazują, że produkcja i utylizacja wyrobu z papieru pochłania więcej energii i środków niż produkcja opakowania z plastiku. To ma być dowód, że przejście na papier niewiele daje. Staje się jednak niezbędne, jeśli nie pomijając faktu, że spora część naszych odpadów wcale do utylizacji nie trafia, ale zalega w różnych miejscach w środowisku. Od gleby po oceany. Na koniec może warto przypomnieć, że przed laty bez problemu obywateliśmy się na zakupach bez plastiku. Produkty pakowano w papier lub umieszczano w różnych papierowych torebkach. Opakowaniem wodoszczelnym mogło być szkło. Zakupy wkładało się do własnych toreb, które w domu wystarczyło wyprać, gdy zaszła taka potrzeba. Plastik wcale nie był znacząco bardziej wygodny. Chyba że dla producentów. No ale to już zupełnie inna historia. I kalkulacje, które mają na celu zysk, a nie to najważniejsze: nasze dobro. (jar)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.